

cegła zresocjalizowana

zespół mieszkań socjalnych
Timberyard

O'Donnell+Tuomey Architects



Dorota Wantuch-Matla

Pozorna surowość cegły często zniechęca do stosowania jej jako materiału elewacyjnego w obiektach mieszkaniowych. Często kojarzona z budownictwem przemysłowym i robotniczą mieszkaniówką cegła bywa spychana w otchłań zapomnienia na rzecz szerokiego wachlarza ogólnie dostępnych współcześnie technologii elewacyjnych. Zupełnie niepotrzebnie, ponieważ w istocie jest to materiał o niezwykłym uroku i charakterze.

powyżej:
założenie składa się z dwóch budynków, jednak zbliżając się do niego wzdłuż Cork Street można odnieść wrażenie, że Timberyard to jednolita bryła rozdzielona jedynie wąską szczeliną

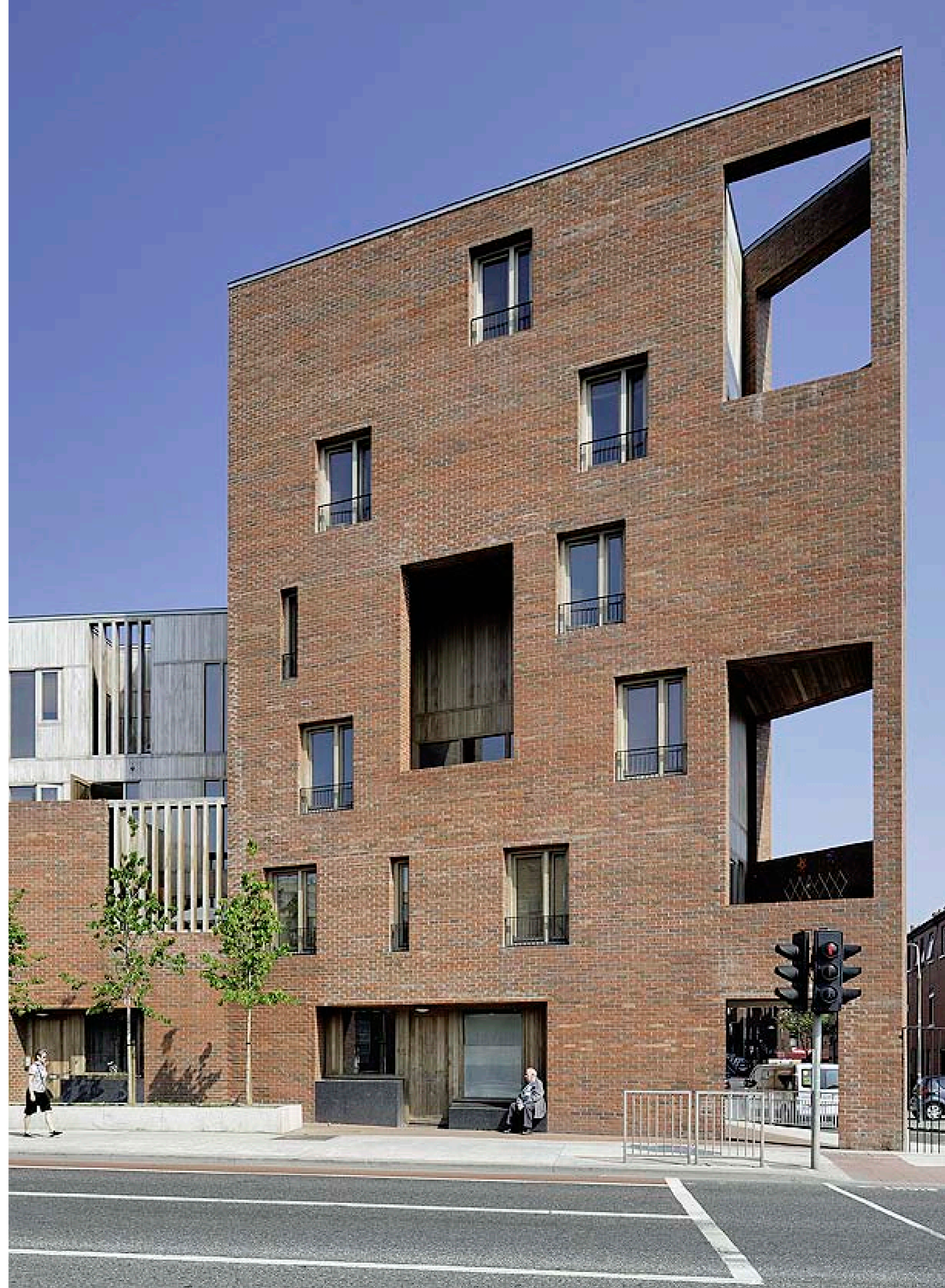
po prawej:
sytuacja





cegła zresocjalizowana

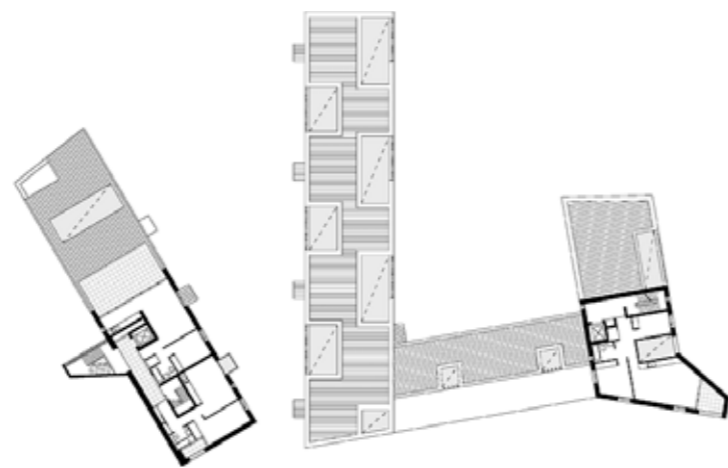
powyżej:
cegła jako dominujący materiał elewacyjny scala wizualnie oba budynki, tonując jednocześnie swoją surowością wielość rozwiązań formalnych



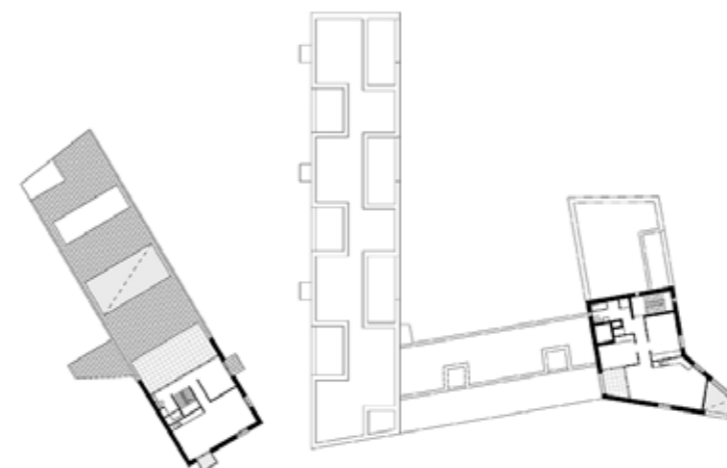
na stronie obok:
dodatkowym urozmaiceniem elewacji są kontrastujące z cegłą partie drewnianej okładziny; ażurowe, drewniane ekrany osłaniają tarasy mieszkań przed nadmiernym nasłonecznieniem i sąsiedztwem ruchliwej ulicy



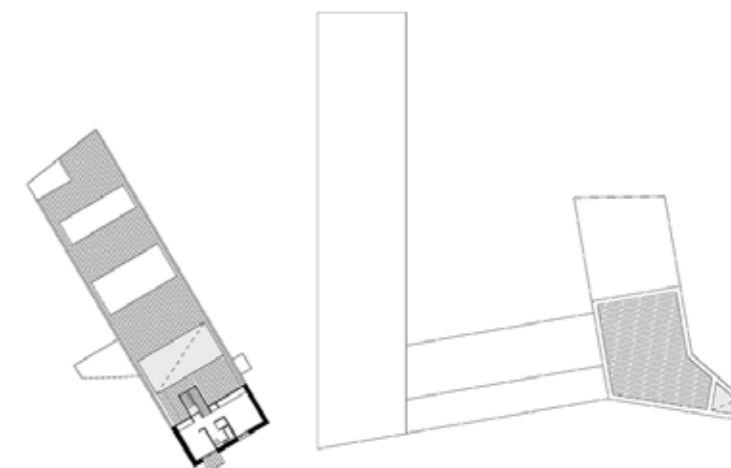
rzut 3. piętra



rzut 4. piętra



rzut 5. piętra



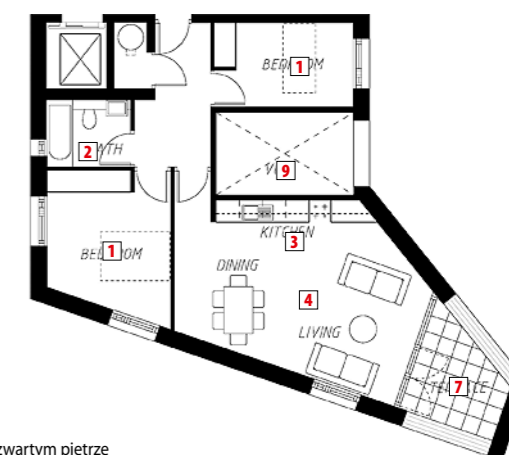
rzut 6. piętra



rzut 1. piętra



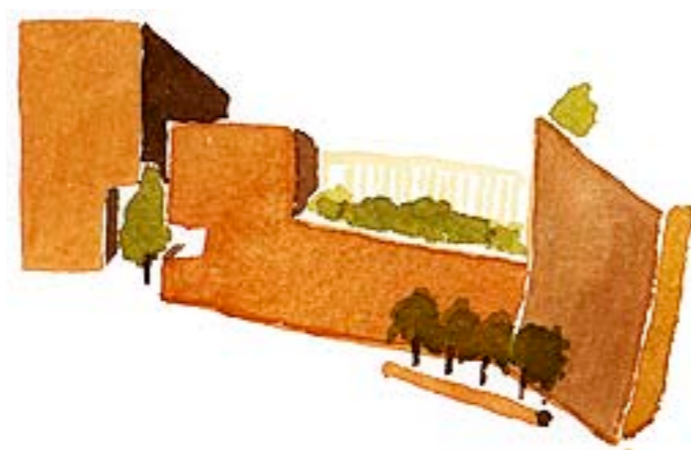
rzut dwupiętrowego mieszkania (drugie i trzecie piętro)



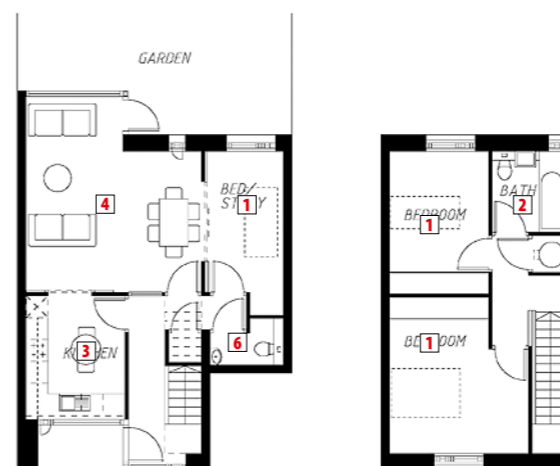
rzut mieszkania na czwartym piętrze



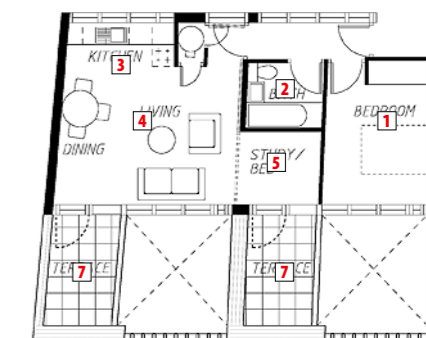
rzut parteru



szkice koncepcyjne



rzut dwupiętrowego mieszkania (parter i pierwsze piętro)



rzut mieszkania na drugim piętrze

LEGENDA
 1. sypialnia; 2. łazienka; 3. kuchnia;
 4. pokój dzienny/jadalnia; 5. gabinet;
 6. toaleta; 7. taras; 8. ogród; 9. pustka

TIMBERYARD
The Liberties, Dublin, Irlandia
INWESTOR
Dublin City Council
PROJEKT
O'Donnell+Tuomey Architects
AUTORZY
Sheila O'Donnell, John Tuomey
KONSTRUKCJA
Downes Associates;
Buro Happold
GENERALNY WYKONAWCA
Townlink Construction Ltd.
POWIERZCHNIA CAŁKOWITA: 3 800 m²
KALENDARZ
— projekt: 2001–06
— realizacja: 2007–09

Zespół mieszkań socjalnych Timberyard autorstwa irlandzkiego biura projektowego O'Donnell+Tuomey Architects, zrealizowany w 2009 roku w Dublinie jest przykładem tego, jak korzystny i daleki od surowości efekt można uzyskać, wybierając cegłę jako materiał wykonczeniowy.

W stolicy Irlandii cegła to bodaj jeden z najpopularniejszych materiałów wykorzystywanych na elewacjach, co nie jest zjawiskiem szczególnie zaskakującym, zważywszy na wielowiekową tradycję stosowania jej przede wszystkim w budynkach mieszkaniowych, a także publicznych. Nieotyłowana, wyeksponowana cegła występuje zarówno w przypadku historycznej niskiej mieszkaniowej zabudowy szeregowej, tak charakterystycznej dla Dublina, jak i na elewacjach wysokich, bogato zdobionych georgiańskich kamienic, które znajdziemy w zamożnych dzielnicach miasta.

„Timberyard” oznacza skład drewna. Projekt powstał na fragmencie działki służącej w XVIII wieku jako miejsce składowania drewna, położonej na obrzeżach historycznej dzielnicy Dublina The Liberties, której korzenie sięgają czasów średniowiecznych. Okolicę The Liberties tworzą dzisiaj pozostałości niewielkich hal przemysłowych i magazynów, a także zajmująca dużą część terenu fabryka Guinnessa. Gęsta tkanka niskich budynków mieszkalnych wypełnia krajobraz tej części miasta, położonej w bliskim sąsiedztwie śródmieścia. Duży procent zabudowy mieszkaniowej w tej dzielnicy to także kilkupiętrowe bloki socjalne. W pobliżu znajduje się wiele historycznych, do dziś wykorzystywanych placów targowych, niewielkich sklepików i pubów oferujących lokalne produkty. Mimo że okolica obfituje w rozliczne zabytki, ośrodki kulturalne i dydaktyczne, niezmiennie boryka się z problemami ubóstwa, relatywnie wysokiej przestępczości i narkomanii.

Zespół Timberyard jest zlokalizowany tuż przy ruchliwej Cork Street, ulicy będącej częścią zbudowanej w ostatnim dziesięcioleciu obwodnicy, która całkowicie zachwiała kameralnym dotychczas charakterem tej części The Liberties. Wzdłuż Cork Street zaczęto w ciągu ostatnich lat realizować wielopiętrowe budynki mieszkaniowe kilkakrotnie przewyższające swoją skalą otoczenie. Większość z nich to typowe kwartały — twierdze dostępne wyłącznie dla ich mieszkańców.

W poszukiwaniu idei i formy dla projektowanego założenia architekci z biura O'Donnell+Tuomey odwołali się do historycznych i archeologicznych analiz zarówno samego miejsca, jak i jego kontekstu. Znalazienie korelacji pomiędzy przeszłością a teraźniejszością oraz zbudowanie dialogu pomiędzy nowym budynkiem a jego otoczeniem było nadrzędnym celem projektantów. Niezwykle istotne było również stworzenie podwalin dla wytworzenia silnych sąsiedzkich więzów wśród społeczności, która miała zamieszkać w tej lokalizacji.

Timberyard składa się z dwóch budynków, jednak zbliżając się do niego wzdłuż Cork Street można odnieść złudne wrażenie, że jest to jednolita bryła rozdzielona jedynie wąską szczeliną. Mimo że faktycznie mamy do czynienia z dwoma osobnymi obiektami, ich odrębność jest dyskusyjna, są bowiem usytuowane na działce stosunkowo blisko siebie, przez co ich czytelna relacja wydaje się być nierozzerwalna. Wrażenie to jest

spotęgowane poprzez użycie cegły jako głównego materiału na elewacjach obu brył. Budynki ujmują różnorodnych form, kształtów i rozróżbieniem elewacji. Zróżnicowanie wielkości otworów okiennych w zamyśle architektów ma być odniesieniem do swoistego rytmu okien georgiańskich kamienic. Użycie cegły oprócz nawiązania do tradycji wnosi jednocześnie swego rodzaju balans, tonując swoją surowością wielość rozwiązań formalnych, dzięki czemu budynki odczytywane są jako monolit. Dla urozmaicenia elewacji, „rozbicia bryły”, jak również wizualnego „ocieplenia” cegły jako materiału dominującego, wprowadzono partie okładziny drewnianej. Drewno zostało także użyte do wykonania ażurowych ekranów osłaniających tarasy mieszkań przed nadmiernym nasłonecznieniem i sąsiedztwem hałaśliwej ulicy. Wykorzystano również drewnianą stolarkę okienną i drzwiową, której kolorystyka znakomicie komponuje się z jasnoczerwoną cegłą.

Jeden z budynków założenia formuje mocno zaakcentowany narożnik, definiując zarazem wschodnią granicę działki. Ukształtowany na rzucie litery „L” wydziela osłoniętą od głośniejszej arterii, wewnętrzną przestrzeń przeznaczoną na prywatne ogródki dostępne z mieszkań najniższych kondygnacji. Drugi, wyższy budynek zamyka zachodnią część działki, sąsiadując z istniejącymi, współczesnymi budynkami o funkcji mieszkaniowo-komercyjnej. Jego stromy dach opada dynamicznie z wysokości sześciu do trzech kondygnacji. W połaci dachu wycięte są dodatkowe przestronne prywatne tarasy. Od strony ulicy budynek wielkością nawiązuje do współczesnej wielopiętrowej pierzei, a poprzez obniżenie na tyłach działki odnosi się do istniejącej niskiej zabudowy mieszkaniowej. Pomiedzy obydwojma budynkami stworzono rodzaj niewielkiego, półprywatnego dziedzińca o trapezoidalnym kształcie. Wejście do tej części założenia jest uformowane w wąskim prześwicie pomiędzy budynkami od strony Cork Street. Z drugiej strony dziedzińca rozszerza się, otwierając widok na miejski pejzaż dachów dzielnicy The Liberties. Chociaż pomiędzy główną ulicą a dziedzińcem nie istnieje ogrodzenie, odnosi się wrażenie, że wchodząc nań, przekraczamy jakieś niewidoczne granice dobrze strzeżonej prywatności. Istniejące na tyłach działki dodatkowe wyjście z dziedzińca zostało zagrodzone bramą, mimo że w pierwotnym zamyśle projektantów miało być ono otwarte. Ostatecznie mieszkańcy zdecydowali jednak, że otwarcie podwórza na główną ulicę przy zachowaniu efektu ślepej uliczki na jego tyłach da im większą szansę kontrolowania otoczenia. Faktycznie, stojąc wewnątrz dziedzińca, można odnieść wrażenie bycia obserwowanym, ponieważ z dwóch stron otaczają nas okna mieszkań i „doczepione do elewacji” przeszklone ogrody zimowe. Elewacje od strony podwórza, podobnie jak te od ulicy, pokryte są cegłą oraz drewnem.

Założenie mieści w sumie czterdzieści siedem różnego typu mieszkań, począwszy od przestronnych dwupoziomowych, a skończywszy na dwupokojowych (z jedną sypialnią) o dużo mniejszym metrażu. Zadbano, aby każde z nich miało dwustronny dostęp do światła dziennego oraz odpowiednią ilość „prywatnej otwartej przestrzeni” w postaci balkonów, loggii i tarasów. Architekci zdecydowali, że właściwym rozwiązaniem będzie

zignorowanie lokalnych wytycznych planistycznych zalecających lokalizowanie usług komercyjnych w parterze budynku, a funkcji mieszkaniowej powyżej. Uznano, że priorytetem jest nawiązanie do typowej dla dzielnicy The Liberties niskiej, ceglanej, rytmicznej zabudowy mieszkaniowej, tak aby proponowany budynek odzwierciedlał tożsamość i specyfikę otoczenia, w którym miał stać. Dlatego w parterach zaprojektowano dwupoziomowe mieszkania dostępne wprost z ulicy, nawiązujące do charakterystycznej dublińskiej jednorodzinnej szeregówki. Nie lada wyzwaniem było przekonanie dublińskich planistów o słuszności tego rodzaju rozwiązania. Fakt, że na horyzoncie pojawiała się powoli mglista, choć coraz bardziej realna wizja kryzysu gospodarczego sprzyjał argumentacji, że w jego obliczu miasto jest w stanie wchłonąć ograniczoną ilość usług komercyjnych lokalizowanych w parterach budyn-

ków, i że warto przychylniej spojrzeć na odstępstwa od tej reguły. Umieszczenie wejść do dwupiętrowych mieszkań od strony ruchliwej, czteropasmowej arterii wydaje się dość kontrowersyjnym rozwiązaniem, jednak mieszkania posiadają również dostęp do prywatnego ogródka z wyższego poziomu od strony wewnętrznego dziedzińca, czym architekci próbują zrekompensować niedogodności związane z sąsiedztwem ulicy.

W projekcie Timberyard ambicją architektów stało się stworzenie budynków, które mimo współczesnej formy, po wybudowaniu wyglądałyby tak, jakby od dawna były wpisane w krajobraz dzielnicy. Nowy zespół socjalny miał również stworzyć warunki do wykreowania w swoim obrębie społeczności o silnym poczuciu przynależności do miejsca i okolicy. Całokształt założenia został tak pomyślany, aby jednoznacznie odciąć się od typowego modelu zabudowy miesz-

kaniowej skupionej wokół jednego, niedostępnego z zewnątrz dziedzińca, odwróconej od ulicy i posiadającej jeden lub kilka punktów, którymi mogą dostać się do jej wnętrza jedynie mieszkańcy. Umiejętne połączenie współczesnej formy, materiału i historycznych inspiracji, przy wykorzystaniu stosunkowo niskiego budżetu sprawiło, że Timberyard może posłużyć jako nowy model wielorodzinnej zabudowy socjalnej, a także przykład architektury niezwykle mocno powiązanej z kontekstem.

Dorota WANTUCH-MATLA
fot.: Jarek Matla

Dorota Wantuch-Matla — absolwentka Wydziału Architektury i Urbanistyki Politechniki Krakowskiej, a także Wydziału Architektury Wnętrz na uczelni Griffith College Dublin; od wielu lat mieszka i pracuje w Dublinie, gdzie zajmuje się projektowaniem budynków użyteczności publicznej i obiektów mieszkaniowych.



powyżej: pomiędzy budynkami znajduje się niewielki, półprywatny dziedzińec

na stronie obok: priorytetem architektów było nawiązanie do typowej dla Dublina ceglanej zabudowy mieszkaniowej



przekrój A-A

przekrój B-B

przekrój C-C

